

POSTANOWIENIE

Dnia 28 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.)

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2015 r.,

sprawy **P. M.**

skazanego z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 233 § 6 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 12 grudnia 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego z dnia 18 lutego 2014 r.,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 18 lutego 2014 r., **P. M.** został skazany za czyn wyczerpujący dyspozycje art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 233 § 6 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby lat 2 oraz karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości stawki na kwotę 10 zł. Rozstrzygnięto także w przedmiocie kosztów¹⁾ sądowych.

Na skutek wniesionej od tego orzeczenia apelacji prze obrońcę skazanego, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 12 grudnia 2014 r., wyrok Sądu Rejonowego utrzymał w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasacje od wyroku Sądu odwoławczego wywiódł obrońca P.M. wskazując na bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., tj. utrzymanie wyroku skazującego w sytuacji, kiedy doszło do przedawnienia karalności czynów zarzucanych skazanemu.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator w odpowiedzi na kasacje wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy P.M. jest bezzasadna w stopniu oczywistym, dlatego podlegała oddaleniu w oparciu o przepis art. 535 § 3 k.p.k.

Rozpoczynając niniejsze rozważania poczynić tytułem wstępu należy kilka uwag natur ogólnej, odnoszących się do podstaw wnoszenia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Jak wynika z treści art. 523 § 2 k.p.k., kasację na korzyść można wnieść jedynie w razie skazania oskarżonego za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Ograniczenia te nie dotyczą jednak, m. in. kasacji wniesionej z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k.

Bezdyskusyjnym staje się, że zdiagnozowanie istnienia któregośkolwiek uchybienia będącego w istocie bezwzględną przyczyną odwoławczą, wymusza bezwzględną konieczność uchylenia obarczonego błędem orzeczenia. Rzeczą także oczywistą jest, że zarzucone uchybienie z art. 439 k.p.k. musi faktycznie - nie zaś iluzorycznie - istnieć.

Tego zdaje się nie dostrzega skarżący, skoro wywodzi z jednej strony doniosły dla kwestii istoty sprawy zarzut, z drugiej zaś sięga w umotywowaniu po przesądzone i ustalone w orzecznictwie sposoby interpretacji i ustalania terminów przedawnienia dla czynów pozostających w kumulatywnej kwalifikacji.

Obrońca w złożonej kasacji wywiódł zarzut wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej wyrażonej w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. i ujemnej przesłanki procesowej wynikającej z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., podnosząc przedawnienie karalności co do przypisanego skazanemu czynu. Skarżący wyraził przy tym pogląd

– najogólniej rzecz ujmując - zgodnie, z którym termin przedawnienia determinuje indywidualnie ocenione pod tym kątem każde zachowanie przestępcze wchodzące w skład i kształtujące daną kwalifikację prawną. W odniesieniu do P. M. oznaczałoby to tyle, że skoro w przypisanym mu ostatecznie czynie znalazł się przepis *art. 233 § 6 k.k. i art. 272 k.k. przedawnienie karalności nastąpiło najpóźniej z dniem 10 grudnia 2014 r. (data najpóźniejszego zachowania), a więc przed rozpoznaniem sprawy przez Sąd Okręgowy.* – str. 2 uzasadnienia kasacji.

Oczywiście zgodzić należy się, że przy rozstrzygnięciu kwestii przedawnienia nie bez znaczenia pozostają poszczególne zachowania tworzące dany typ kwalifikowany, jednakże jedynie w aspekcie ich oceny pod kątem najsurowszej odpowiedzialności, która w takim układzie procesowym, będzie miała zasadnicze znaczenie dla omawianej kwestii.

Takie wnioskowanie wywodzi się z interpretacji, zgodnie z którą niezależnie od tego, ile przepisów ustawy karnej tworzy kumulatywną kwalifikację czynu będącego przedmiotem postępowania, to jako ten sam czyn może on stanowić tylko jedno przestępstwo (art. 11 § 1 k.k.). Skoro tak, to termin przedawnienia karalności odnosi się do przestępstwa w jego integralnej całości, mimo że różne są terminy przedawnienia poszczególnych typów przestępstw, które obejmuje kumulatywna kwalifikacja (zob. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2014 r., I KZP 19/14, Lex 1527425*).

Dalej wskazać należy, iż skoro w odniesieniu do skazanego przyjęto konstrukcję jednego czynu z art. 12 k.k., to czyn ten może mieć tylko jeden termin przedawnienia. Poszczególne zachowania opisane w czynie ciągłym, co do którego zastosowano kumulatywną kwalifikację, nawet jeśli pozwalają na ich „naturalne” wyodrębnienie oraz gdy wypełniają w całości znamiona poszczególnych czynów zabronionych, nie mogą być analizowane w kontekście terminów² przedawnienia w oderwaniu od treści art. 11 § 3 k.k. oraz art. 101 k.k. (czytaj: *wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., V KK 235/09, OSNKW 2010, z. 6, s. 50*).

W myśl art. 11 § 3 k.k., karę za przestępstwo kumulatywnie kwalifikowane wymierza się na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą. To jeśli czyn stanowiący substrat postępowania, wypełnia w istocie znamiona określone w trzech przepisach ustawy przy czym dwa z nich z art. 233 § 6 k.k. i art. 272 k.k.,

typizują przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3, termin przedawnienia ich karalności wynosi 5 lat (art. 101 § 1 pkt 4 k.k.), zaś trzeci czyn – z art. 270 § 1 k.k. opisuje typ przestępstwa zagrożonego karą pozbawienia wolności do lat 5 (art. 101 § 1 pkt 3 k.k.), a termin przedawnienia wynosi 10 lat, to jasnym staje się, że wbrew wywodom skarżącego, termin przedawnienia w odniesieniu do P. M. jeszcze nie upłynął. W tym wypadku fałszerstwo materialne przedawnia się z upływem 10 lat, zaś zgodnie z art. 102 k.k. ulega ono dalszemu przedłużeniu o kolejne 10 lat, co oznacza, iż w odniesieniu do skazanemu termin przedawnienia upłynie najpóźniej 10 grudnia 2024 r.

W takiej sytuacji procesowej oraz wobec istniejących ograniczeń wnoszenia kasacji w odniesieniu do tego skazanego, jakiegokolwiek rozważania na temat poprawności czy trafności przypisanej mu kwalifikacji prawnej, nie mogą mieć tu miejsca.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.